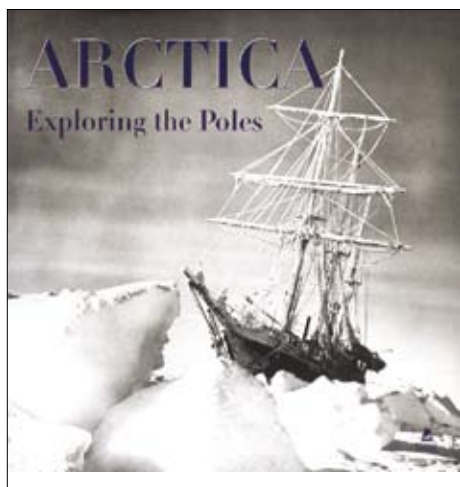


Yves de Chazournes: **Arctica. Exploring the poles.** Éditions Place de Victoires, Paris, 2010, 567 str., ponad 450 czarno-białych i kolorowych fotografii, szkiców, rysunków, map i dokumentów. Twarda oprawa, format 29,8 × 29,8 cm. Cena: 159.99 PLN. ISBN: 978-2-8099-0254-9.



Zajmujące olbrzymie przestrzenie wokół obu biegunów Ziemi obszary polarne najdłużej opierały się odkrywczym zapędom człowieka, a w wielu miejscach trwa jeszcze na nich okres odkryć przyrodniczych. Główną przeszkodą tamującą ich eksplorację były i są ekstremalnie trudne warunki klimatyczne, z którymi przychodziło się zmagać wszystkim śmiałościom zapuszczającym się w te skrajnie nieprzyjazne człowiekowi regiony naszego globu. Dlatego wszystkie podróże odkrywcze w obszary podbiegunowe zawierały w sobie szczególny pierwiastek bohaterski, nie raz największej miary, a w skrajnych przypadkach ich uczestnicy płacili najwyższą cenę życia za podejmowane próby wydarcia lodowym pustyniom skrytych tajemnic.

Fascynująca historia odkrywania, poznawania i badania skutych lodem regionów polarnych została opisana w tysiącach tomów, które mogłyby zappełnić całkiem pokaźną bibliotekę. Do tej bogatej literatury „polarnej” dochodzi teraz niezwykle album o dziejach eksploracji obu biegunów Ziemi widziany przez pryzmat losów i odkryć dokonanych przez wybrane ekspedycje. Jest on opracowany na podstawie materiałów archiwalnych, będących w posiadaniu Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie i obejmuje prawie pół tysiąca map, szkiców i rysunków sporządzonych przez legendarnych podróżników oraz bogatą dokumentację fotograficzną wielu późniejszych wypraw. Często są to unikatowe materiały, nigdy dotąd niepublikowane i znane tylko specjalistom. Autor oddaje głos przede wszystkim dokumentom,

ograniczając do niezbędnego minimum komentarz, który napisany jest po angielsku, niemiecku i holendersku, podobnie jak i podpisy pod rycinami.

Rzeczywiste badania w Arktyce rozpoczęły się w XIX wieku i w ogólnych zarysach obszar ten został poznany w fazie poszukiwania nowych, krótszych dróg morskich do Indii i Chin na północ od Ameryki (Przejšcie Północno-Zachodnie) i na północ od Eurazji (Przejšcie Północno-Wschodnie). Dopiero później celem stało się dotarcie do obu biegunów północnych: geograficznego i magnetycznego. Z licznych arktycznych wypraw eksploracyjnych autor omawianego albumu wybrał głównie ekspedycje brytyjskie, ukierunkowane na Przejšcie Północno-Zachodnie, co było zapewne podyktowane największą obfitością i dostępnością dla niego materiałów archiwalnych.

Zainicjował je w 1818 roku John Ross, a kontynuowali w następnych latach William E. Parry, który w latach 1819–1827 zorganizował 4 wyprawy do wnętrza Kanadyjskiego Archipelagu Arktycznego oraz ponownie John Ross z bratankiem Jamesem C. Rossem w latach 1829–1833. Brytyjską aktywność w tej części Arktyki przerwała dramatyczna wyprawa Johna Franklina z 1845 roku. Zakończyła się ona największą tragedią w dziejach badań arktycznych, w której śmierć poniósł dowódca i 128 członków wyprawy oraz zniszczone zostały dwa słynne okręty: *Terror* i *Erebus*, na których James C. Ross w odbył w latach 1839–1842 wiekopomną wyprawę antarktyczną. Dopiero w latach 1875–1876 George S. Nares, opromieniony sukcesem kierowanej przez siebie słynnej wyprawy oceanograficznej na korwecie *Challenger* w latach 1872–1874, stanął na czele nowej wyprawy brytyjskiej, której celem było zdobycie bieguna północnego. Zakończyła się ona porażką, gdyż ekspedycja nie osiągnęła zamierzonego celu, chociaż dokonała licznych odkryć nieznanych wybrzeży Oceanu Arktycznego i udowodniła, że Grenlandia jest wyspą.

Część poświęconą Arktyce zamykają materiały traktujące o dwóch dużych wyprawach skandynawskich i jednej amerykańskiej. Szczególnie bogato udokumentowana jest wyprawa Fridtjofa Nansena, który w latach 1893–1895, dryfując na wmarzniętym w lody statku *Fram*, próbował zdobyć biegun północny. Do pełnego sukcesu zabrakło mu tylko 450 km, ale wyprawa rozwiązała największą zagadkę Oceanu Arktycznego, gdyż stwierdzono, że środkowa Arktyka tworzy basen morski o głębokości 3000–3840 m.

Na samym początku ubiegłego wieku na arktycznej scenie pojawił się Roald Amundsen, jeden z największych odkrywców czasów najnowszych. W latach 1903–1906 jako pierwszy przebył on jednym

statkiem *Gjøa* Przejście Północno-Zachodnie i ustalił położenie północnego bieguna magnetycznego. Heroiczną epokę zdobywania Arktyki zakończyło zdobycie bieguna północnego 6 kwietnia 1909 roku przez Roberta E. Peary'ego. Przy okazji autor przypomina tu historię Fredericka Cooka, który dla zdobycia sławy posłużył się już po raz drugi w swej karierze kłamstwem (pierwszy raz w 1906 roku próbując wmówić wszystkim, że jako pierwszy zdobył najwyższy szczyt Ameryki Północnej – Mt. McKinley na Alasce) twierdząc, że dotarł do bieguna rok wcześniej niż R. E. Peary. Chociaż oficjalnie jego relacje uznano za oszustwo, to wątpliwości kto istotnie zdobył jako pierwszy biegun północny nie zostały rozwiązane po dzień dzisiejszy, tym bardziej że pojawiła się też niepewność czy i Peary osiągnął faktycznie biegun; prawdopodobnie zbliżył się on do niego na odległość zaledwie 3 km.

Od drugiej dekady XX wieku w eksplorację Arktyki włączyła się technika i w wyprawach do bieguna zaczęto szeroko wykorzystywać nowoczesne środki lokomocji: balony, sterowce, samoloty, a na końcu i łodzie podwodne. W epilogu do badań arktycznych przypomniano najważniejsze wyprawy z lat 1925–2010, w tym pionierskie loty na biegun północny Lincolna Ellswortha, Umberto Nobile, Richarda Byrda, tragiczną śmierć Amundsena spieszącego na pomoc Nobilemu po katastrofie sterowca *Italia* czy lądowanie na biegunie w 1937 roku rosyjskiego lotnika Iwana Papanina.

Eksploracja południowych obszarów polarnych, przynajmniej w pierwszym okresie, miała odmienny charakter niż odkrywanie terenów arktycznych. Przede wszystkim aż do 1820 roku nic nie wiadano o istnieniu samej Antarktydy, kiedy kontynent ten został dostrzeżony w różnych miejscach prawie jednocześnie przez dwie wyprawy: rosyjską Fabiana G. Th. von Bellingshausena i angielską Edwarda Bransfielda. Jednakże przez prawie dwie dekady nowo odkryte obszary Zachodniej Antarktyki były we władaniu łowców fok i wielorybów, którzy ustanowili swoje bazy na subantarktycznej wyspie Georgia Południowa i na Szetlandach Południowych.

Dopiero pod koniec lat 30. XIX wieku na Dalekie Południe wyruszyły 3 wielkie wyprawy, z których dwie zaprezentowane są w omawianym albumie. Francuska wyprawa Julesa Dumonta d'Urville'a na okrętach *Astrolabe* i *Zélée* w latach 1837–1840 odkryła Ziemię Adeli we Wschodniej Antarktyce oraz zbadała północną część Półwyspu Antarktycznego. Natomiast wspomniana wcześniej brytyjska wyprawa Jamesa C. Rossa na okrętach *Terror* i *Erebus* w latach 1839–1842 odkryła Morze Rossa, Barierę Rossa i Ziemię Wiktorii,

a przede wszystkim udowodniła, że Antarktyda jest lądem stałym, a nie lodową czapą wokół bieguna południowego. Te dwie wyprawy oraz nie omawiana tutaj amerykańska ekspedycja Charlesa Wilkesa w latach 1838–1842 wniosły olbrzymi wkład w rozwój wiedzy o Antarktydzie. Jednocześnie trudności, jakie napotkały te ekspedycje, były tak zniechęcające, że nastąpiła prawie sześćdziesięcioletnia przerwa w wyprawach badawczych w regiony podbiegunowe południowej półkuli.

Renesans zainteresowania Antarktydą nastąpił dopiero pod koniec XIX stulecia, gdy belgijska wyprawa Adriena de Gerlache de Gomery na statku *Belgica* w latach 1897–1899 otworzyła nowy rozdział w badaniach siódmego kontynentu. Trwający dwie dekady heroiczny okres w eksploracji Antarktydy zakończyła Imperialna Transantarktyczna Wyprawa Ernesta Shackletona na statku *Endurance* w latach 1914–1917, która przeszła do legendy wypraw polarnych. Najważniejsze wyprawy z tego okresu są udokumentowane w omawianym albumie, chociaż pewne zdziwienie, biorąc pod uwagę narodowość autora, może budzić fakt, że pominął on milczeniem dwie francuskie ekspedycje Jeana Charcota w latach 1903–1905 i 1908–1910, które przeprowadziły bardzo wartościowe badania w rejonie Półwyspu Antarktycznego.

Kulminacyjnym punktem w eksploracji Antarktydy tym okresie był słynny wyścig do bieguna południowego Roberta F. Scotta, dowódcy brytyjskiej wyprawy na statku *Terra Nova* i Roalda Amundsena, lidera norweskiej wyprawy na dobrze znanym statku Nansena *Fram*. Zakończył się on zwycięstwem Amundsena, który 14 grudnia 1911 roku stanął na biegunie południowym. Dopiero w 33 dni później dotarł tam także z czterema towarzyszami Scott, ale wszyscy oni zginęli w drodze powrotnej do bazy na Wyspie Rossa. Tej najtragiczniejszej od czasu Johna Franklina brytyjskiej wyprawie polarnej poświęcona jest prawie jedna czwarta całej dokumentacji fotograficznej tego albumu. Książkę zamyka materiał dotyczący Transantarktycznej Wyprawy Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w latach 1955–1958 pod dowództwem Viviana E. Fuchsa, z udziałem zdobywców Mt. Everestu Edmunda P. Hillary'ego.

W dobie dzisiejszej Antarktyka jest obiektem intensywnych badań wielu państw, które mają tu stałe stacje badawcze. Obszar ten jest też coraz popularniejszym celem wycieczek turystycznych, a także amatorów sportów ekstremalnych, a kilka znanych nazwisk współczesnych podróżników, m.in. Mike'a Strouda i Ramulpha Fiennesa, zaprezentowanych jest także w tym albumie.

Miłośników literatury podróżniczej i polarnej nie trzeba chyba specjalnie zachęcać i przekonywać do zapoznania się z tą niezwykle książką. Jest ona prawdziwą skarbnicą unikatowej dokumentacji przybliżającej słynne wyprawy odkrywcze w obszary podbiegunowe obu półkul. Może sam jej tytuł jest niezbyt fortunny, gdyż sugeruje odkrycia dokonywane tylko w Arktyce, ale dla znawców problematyki polarnej słynna fotografia ściśniętego lodami na Morzu Weddela statku *Endurance* Ernesta Shackletona, która zdobi okładkę omawianej książki, od razu mówi, że rzecz dotyczy także Antarktydy. Oczywiście można

krytykować autora za pominięcie wielu wypraw kluczowych dla poznania obszarów polarnych, np. dobrze udokumentowanej australijskiej wyprawy Douglasa Mawsona na Antarktydę w latach 1911–1914, czy też brak najmniejszej wzmianki o ekspedycjach związanych z Przejściem Północno-Wschodnim. Mimo tych braków, jego subiektywny wybór należy uzanować, ponieważ zapoznaje on czytelnika z ogromem unikatowych dokumentów poświęconych wybranym przez siebie ekspedycjom.

Ryszard Ochyra (Kraków)

Fabian Gottlieb Thaddeus von Bellingshausen: **Dwukrotne poszukiwania w Południowym Lodowatym Oceanie i pływanie naokoło świata w latach 1819, 20 i 21** Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Nauki, Zakład Biologii Antarktyki, Muzeum i Instytut Zoologii, Warszawa, 2009, 250 str., bardzo liczne ryciny. Twarda oprawa, format 23,8 × 16,2 cm. Cena: nie podano. ISBN: 978-83-7545-094-1.



W drugiej połowie XVIII wieku miała miejsce kolejna fala odkryć geograficznych, a głównym celem licznych wypraw były morza południowe, gdyż wyobraźnię żeglarzy i ich mocodawców rozpalala przede wszystkim wizja odkrycia mitycznego lądu na Dalekim Południu – „terra australis incognita”. Chociaż nie udało się jeszcze wówczas dotrzeć do Antarktydy (najbliższy tego był angielski żeglarz J. Cook, który w grudniu 1774 roku przekroczył południowe koło podbiegunowe i dotarł na 71°10' szerokości geograficznej, a nie znajdując tam lądu ugrunтовал na kilka dziesięcioleci przekonanie o nieistnieniu wielkiego kontynentu wokół bieguna południowego), to wyprawy te przetrwały szlaki dla łowców fok i wielorybów, którzy na przemysłową skalę eksploatowali żywe zasoby Oceanu Południowego. Niektóre z tych

osiemnastowiecznych wypraw miały doniosłe znaczenie naukowe, na przykład francuska wyprawa dookoła świata A. L. de Bougainville’a w latach 1766–1769, w której wzięło udział wielu przyrodników (m.in. Ph. Commerson), astronomów i innych uczonych, którzy dokonali odkryć wielu gatunków roślin i zwierząt w tych odległych i całkowicie nie zbadanych zakątkach Ziemi.

Ponowny wzrost zainteresowania światowych mocarstw dalekim południem nastąpił pod koniec drugiej dekady XIX wieku. Obok działających na Oceanie Południowym licznych statków wielorybnych, na wodach tych pojawiły się także wyprawy badawcze, których celem była eksploracja tych ciągle słabo jeszcze poznanych obszarów. Do tradycyjnych morskich potęg: Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Hiszpanii dołączyła również opromieniona wielkim wkładem w zwycięstwo nad Napoleonem carska Rosja. Była ona zainteresowana przede wszystkim ekspansją na Północnym Pacyfiku, ale nie traciła również z oczu odleglejszych obszarów na południowej półkuli. Już w latach 1803–1806 pierwsza rosyjska wyprawa na statkach *Nadieżda* i *Newa* pod dowództwem Iwana Fedorowicza Kruzenszterna opłynęła dookoła świat i przeprowadziła wartościowe badania na Pacyfiku. W roku 1815 wyruszyła następna rosyjska wyprawa na Pacyfik pod dowództwem Otto von Kotzebue na statku *Rurik* z zadaniem sprawdzenia odkryć poczynionych przez Holendrów w XVII i XVIII wieku i odszukania Przejścia Północno-Wschodniego od strony Cieśniny Beringa. Trwała ona do 1818 roku i jest doskonale znana dzięki dwóm relacjom z tej podróży przyrodnika i poety A. von Chamisso, które należą do najlepszych utworów literatury podróżniczej XIX wieku. Warto jeszcze wspomnieć drugą podróż dookoła świata Wasilija Gołowina w latach 1817–1819. Pierwsza podróż tego żeglarza wokół globu na statku *Diana* rozpoczęła się w 1807 roku i trwała do 1813 roku, przy czym ostatnie 3 lata